

Znakomity powrót do Ligi Mistrzów, po czteroletniej przerwie, zaliczyli dziś wieczorem Giallorossi. Pół godziny wystarczyło drużynie Garcii, aby zamknąć pojedynek z CSKA Moskwa. Totti i spółka prowadził po tym czasie 4-0 i utrzymali tę przewagę do końca. Spotkanie zakończyło się wynikiem 5-1. Pierwsze oficjalne trafienie zaliczył Iturbe, dwa gole zdobył Gervinho, jedną bramkę dołożył Maicon. Ostatnie trafienie było dziełem obrońcy Rosjan.

Rudi Garcia nie mógł skorzystać z usług kontuzjowanych Strootmana i Castana, a także z zawieszonoego De Rossiego. Powołani nie zostali Curci, Borriello i Ucan, ze względu na krótką ławkę, jaką można mieć podczas meczu Champions League. Z tego powodu na trybunie wylądował Holebas. Miejsce Castana na środku obrony zajął Astori. Na lewej flance pojawił się niespodziewanie Torosidis. Tym samym Cole usiadł na ławce. W środku pola, w miejsce De Rossiego, pojawił się Keita.

Giallorossi ruszyli od razu do ataku i stworzyli pierwszą okazję już w 2 minucie. Nainggolan przejął piłkę odbitą od obrońców i podał z okolic końcowej linii. Piłkę, sprzed nosa Gervinho stracili, tuż obok słupka, obrońcy. Tyle szczęścia nie mieli w 6 minucie. Gervinho, który zazwyczaj jest w takich akcjach egzekutorem, tym razem obsłużył świetnym podaniem Iturbe, a ten znalazł się w sytuacji sam na sam z Akinfeevem. Argentyńczyk uderzył pewnie obok słupka, zdobywając pierwszego gola w występach w Romie i pierwszą bramkę Giallorossich w tej edycji Champions League. Kibice nie zdołali ugasić euforii po pierwszym голу, a tymczasem piłka ugrzęzła ponownie w siatce Rosjan. Bohaterowie pierwszej akcji zamienili się rolami. Iturbe podał w pole karne do Gervinho, ten przyjął na dziesiątym metrze i mimo asysty obrońców uderzył nie do obrony. Znakomity początek! W 16 minucie pierwszą okazję stworzyli goście. Po błędzie Torosidisa i Maicon, Doumbia wyszedł na sam na sam z De Sanctisem, jednak doświadczony bramkarz Giallorossich wyczekał napastnika i zażegnał niebezpieczeństwo. Roma odpowiedziała na akcję CSKA w 20 minucie, w najlepszy z możliwych sposobów. Maicon wszedł w pole karne i oddał mocny strzał z ostrego kąta. Piłka, po pozornie niegroźnym uderzeniu, przełamała rękawice Akinfeeva i wpadła do bramki. 3-0! W 26 minucie zespół stracił Iturbe, który z powodu drobnego urazu mięśniowego musiał opuścić boisko. Zmienił go Florenzi. Chwilę później kibiców wprowadził w euforię Gervinho. Iworyjczyk wykorzystał znakomite podanie Tottiego, wpadł na szybkości w pole karne, położył zwodem obrońcę i uderzył obok Akinfeeva. Cztery gole w pół godziny! W 40 minucie wynik mógł podwyższyć Pjanic. Bośniak otrzymał podanie od Tottiego i uderzył z 14 metrów, jednak tym razem, górą był bramkarz CSKA.

Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie, a już w 50 minucie Akinfeev musiał

wyjmować piłkę z siatki po raz piąty. Tym razem pokonali go koledzy z zespołu, a konkretnie Ignashevich. Torosidis popisał się znakomitą wrzutką z lewej strony, a naciskany przez Florenziego obrońca, wpakował piłkę do własnej bramki. Tym samym padł rekord goli zdobytych przez Romę w pojedynczym meczu Ligi Mistrzów. W 60 minucie drugą okazję w spotkaniu miał Pjanic, ale nie zdołał pokonać, w sytuacji sam na sam, bramkarza gości. Dwie minut później dało o sobie znać CSKA, ale na posterunku był De Sanctis. Od tej pory były bramkarz Napoli miał więcej pracy, gdyż Giallorossi oddali pole rywalom. Efektem tego był gol z 82 minuty. Musa ograł Yanga-Mbiwa i Maiconą i pokonał De Sanctisa. Gol okazał się honorowym, choć w końcówce Rosjanie mogli zmniejszyć straty, ale Milanov trafił w poprzeczkę. Roma kończyła mecz w dziesiątkę, gdyż w 87 minucie murawę opuścił, z powodu kontuzji, Astori. Zespół Rudiego Garcii wygrał 5-1, rozpoczynając bój w Lidze Mistrzów w najlepszy z możliwych sposobów. Za dwa tygodnie Giallorossi udadzą się do Manchesteru na mecz z City, które przegrało dziś 0-1 z Bayernem.

ROMA - CSKA 5-1 (4-0)

1-0 Iturbe 6'

2-0 Gervinho 10'

3-0 Maicon 20'

4-0 Gervinho 31'

5-0 Ignashevich 50' - sam.

5-1 Musa 82'

ROMA (4-3-3): De Sanctis - Maicon, Manolas (Yanga-Mbiwa 76'), Astori, Torosidis - Pjanic, Keita, Nainggolan - Iturbe (Florenzi 26'), Totti, Gervinho (Ljajic 71')

Ławka: Skorupski, Cole, Paredes, Destro

CSKA (4-2-3-1): Akinfeev - Fernandes, Ignashevich, V. Berezutski, Nabakin (Schennikov 46') - Natcho, Milanov - Tosic (Efremov 53'), Eremenko (Panchenko 66'), Musa - Doumbia

Ławka: Chepchugov, A. Berezutski, Chernov, Bazelyuk.

Widzów: 40888

Autor: abruzzo